

# Wojśław Czupryński

---

## Katecheza rodzinna według ks. Franciszka Blachnickiego i jej realizacja w Kościele Domowym

---

Studia Warmińskie 49, 165-180

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojślaw Czupryński  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Katecheza rodzinna według ks. Franciszka Blachnickiego i jej realizacja w Kościele Domowym

**Słowa kluczowe:** rodzina, katechumenat rodzinny, Blachnicki, Ruch Domowego Kościoła, mistagogia, środowisko wiary.

**Key words:** family, family catechumenate, Blachnicki, Home Church Movement, mystagogy, faith-filled environment.

**Schlüsselworte:** Familie, Familienkatechumenat, Blachnicki, Hauskirchen-Bewegung, Mystagogie, Glaubensumfeld.

### 1. Inspiracje i geneza pastoralno-katechetycznej refleksji nad rodziną ks. Franciszka Blachnickiego

Punktem wyjścia w refleksji nad potrzebą odnowienia katechumenatu rodzinnego stało się dla ks. Franciszka Blachnickiego doświadczenie, jakie nabył podczas rekolekcji, które prowadził dla dzieci i młodzieży. Zauważył, że w wielu rodzinach, mimo ich chrześcijańskiej deklaracji, zapomina się o podstawowym obowiązku chrześcijańskiej formacji swoich dzieci<sup>1</sup>. Twierdził przy tym, że praktyka chrztu niemowląt jest uzasadniona tylko wtedy, gdy rodzice, świadomi swej odpowiedzialności przed Bogiem, stają się dla swojego dziecka rzeczywistym środowiskiem ewangelizacyjnym i katechumenalnym. Przestrzegali przed redukowaniem chrztu świętego do samego obrzędu sakramentalnego, rozumianego jako akt jednorazowy. Podkreślał, że chrzest jako obrzęd sakra-

---

Adres/Adresse/Anschrift: ks. dr Wojślaw Czupryński, Katedra Katechetyki i Pedagogiki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, czuwoj@wp.pl.

<sup>1</sup> F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko 2002, s. 90.

mentalny jest tylko jednym z elementów całego procesu stawania się chrześcijaninem. Proces ten ks. F. Blachnicki wyrażał w trzech hasłach: *słowo*, *wiara*, *sakrament*. Wydarzenie zbawcze, jakim jest misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa, i w którym człowiek uczestniczy przez sakrament chrztu, musi być przepowiadane. Dopiero wtedy, gdy ochrzczony przyjmuje dzieło zbawcze w sposób wolny i świadomy, może na to orędzie odpowiedzieć aktem wiary. Dlatego obowiązkiem chrześcijańskich rodziców jest nie tylko troska o to, aby dziecko otrzymało chrzest, ale także, aby – w miarę dochodzenia do używania rozumu – stawało się adresatem przepowiadania i w swoim najbliższym otoczeniu doświadczało żywej wiary<sup>2</sup>. Ks. Blachnicki przekonywał o tym, mówiąc, że „często zapomina się o tym, że chrzest, ewangelizacja i wiara w sensie osobowej decyzji dopiero razem tworzą pewną całość. Chrzest bez przepowiadania wiary i bez wiary osobistej jest czymś niedopełnionym, czymś, co właściwie nie ma znaczenia ani wielkiego sensu”<sup>3</sup>.

Twórca Ruchu „Światło-Życie” odnotowywał także niepokojącą tendencję narastającego w świadomości wielu rodziców przekonania, że wychowaniem religijnym ich dzieci powinni zajmować się kompetentni przedstawiciele Kościoła urzędowego<sup>4</sup>. Dlatego wyraźnie kwestionował ideę szkolnego nauczania religii, wskazując, że nie tylko nie spełnia ono wymagań rzeczywistego katechumenatu, ale rodzi kolejne problemy. W wyniku bowiem wprowadzenia religii jako przedmiotu do szkół, chrześcijańscy rodzice zatracili świadomość swojej odpowiedzialności i pierwszoplanowej roli w dziele religijnego wychowania dzieci<sup>5</sup>. Coraz powszechniejsze staje się także przekonanie, że katechetyczne wysiłki Kościoła należy koncentrować na dzieciach i młodzieży<sup>6</sup>. Dostrzegając nieskuteczność katechezy w jej szkolnej formule i nawiązując do najlepszej tradycji kościelnego katechumenatu, postulował, aby punkt ciężkości w misji katechetycznej Kościoła przenieść na rodzinę i formowanie dojrziałych religijnie rodziców<sup>7</sup>. Jako teolog zajmujący się katechetyką przypominał,

<sup>2</sup> Idem, *Ewangelizacja i katechumenat w rodzinie*, w: LDK, t. 2, s. 71.

<sup>3</sup> Idem, *Sympatycy czy chrześcijanie?*, s. 80.

<sup>4</sup> Idem, *Ewangelizacja i katechumenat...*, s. 71.

<sup>5</sup> Pomimo krytycznej oceny katechumenatu szkolnego ks. Blachnicki widział celowość jego zachowania: „Jest on na pewno cennym dorobkiem naszej epoki i należy go nie tylko utrzymywać, ale stale doskonalić według wskazań odnowy katechetycznej. Nie trzeba go jednak widzieć w izolacji, jako jednej i właściwej formy katechumenatu naszych czasów. Należy go traktować jako cenny i pożyteczny katechumenat pomocniczy w stosunku do katechumenatu rodzinnego. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna. Pisma katechetyczne ks. Franciszka Blachnickiego*, t. 2, Warszawa 2006, s. 260.

<sup>6</sup> Idem, *Sympatycy czy chrześcijanie?*, s. 68–70.

<sup>7</sup> F. Blachnicki, podkreślając walory katechumenatu rodzinnego, twierdził: „Przez wiele wieków była to ogólnie przyjęta forma katechumenatu w Kościele. Może nas zdziwić fakt, że przez blisko tysiąc lat nie było w Kościele żadnej nauki religii ani żadnej katechizacji. Mimo to Kościół rozwijał się i to nawet dynamicznie, był misyjny, ekspansywny, zmieniał życie ludzi. [...] Wszystko dlatego, że działał katechumenat domowy, rodzinny”. Ibidem, s. 66–67.

że rodzina stanowi pierwsze i najważniejsze miejsce religijnego wychowania. Pisał o tym dobitnie: „To, co się dokonuje w rodzinie jest czymś nie do zastąpienia, a wszelkie próby dokonania tego poza rodziną są w większości przypadków syzyfową pracą. Dlatego dzisiaj należałoby postawić na katechumenat rodzinny. [...] Przyszłość Kościoła zależy od odnowy rodziny, rodziny jako środowiska wiary, jako katechumenatu”<sup>8</sup>. Odwołując się do wyników badań nauk psychologicznych, podkreślał, że wiara dziecka rozwija się przede wszystkim w oparciu o świadectwo życia religijnego jego rodziców, którzy dla dziecka są nie tyle nauczycielami, ale świadkami<sup>9</sup>.

Podobne idee wybrzmiewają także dziś. Uwarunkowania obecnego czasu, naznaczonego kryzysem wiary, ideowym pluralizmem, permissywnym i dynamicznie postępującym procesem sekularyzmu, stanowią wyzwanie, aby szukać bardziej skutecznych form pracy duszpasterskiej i wychowawczej. Niezrozumiały wydaje się fakt, że szkolne nauczanie religii dzieci i młodzieży, nacechowane wielorakimi słabościami i nieskutecznością, stanowi dla współczesnego Kościoła podstawowy obszar urzeczywistniania chrześcijańskiej formacji<sup>10</sup>. W tym kontekście jakże symptomatyczne są słowa Benedykta XVI. Na pytanie P. Seewalda: „Jak to możliwe, że w wielu krajach Zachodu wszystkie dzieci przez wiele lat uczęszczają na lekcje religii, a w efekcie wiedzą może coś o buddyzmie, ale nie znają nawet podstawowych cech charakteryzujących katolicyzm?”, papież odpowiedział w wywiadzie udzielonym w 2011 r.: „To jest pytanie, które też sobie stawiam. W Niemczech każde dziecko od dziewiątego do trzynastego roku życia uczy się religii. Jest niepojęte, dlaczego tak mało z ich nauki pozostaje. Biskupi muszą rzeczywiście poważnie się zastanowić i znaleźć odpowiedź na pytanie, jak można dać katechezie nowe serce, nowe oblicze”<sup>11</sup>.

Kluczowe dla podjętej tu analizy, a jednocześnie stanowiące niejako fundament dla koncepcji katechumenatu rodzinnego, są treści zawarte w podręczniku *Katechetyka fundamentalna*. Czytamy w nim: „Zarówno doświadczenie, jak i psychologia religii wykazują, że wiara dziecka, normalnie biorąc, nie może się rozwinąć bez oparcia o wiarę i życie religijne najbliższego, codziennego otoczenia. Dziecko, zwłaszcza małe, dochodzi do zaktualizowania swoich postaw religijnych przez partycypację w postawach religijnych dorosłych, zwłaszcza tych, z którymi jest blisko związane przez miłość i codzienne kon-

<sup>8</sup> Ibidem, s. 85–86.

<sup>9</sup> Idem, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, w: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Biblioteczka animatora, z. 2, Krościenko 2002, s. 26.

<sup>10</sup> K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej*, Warszawa 2010, s. 220–221.

<sup>11</sup> Benedykt XVI, *Światłość świata. Papież Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, Kraków 2011, s. 150.

takty. [...] Dziecko formuje atmosfera, którą ono na co dzień oddycha, potrzebuje ono wokół siebie nie tyle nauczycieli, co świadków, których wewnętrzna postawa, przyjęty system wartości będzie kształtował postawę religijno-moralną dziecka. Dlatego też wysiłek wkładany przez urzędowych katechetów Kościoła w kształtowanie postaw chrześcijańskich, ogólnie biorąc, będzie się kończył fiaskiem, jeżeli nie będzie on wspierany przez wpływ religijnego środowiska domowego. Wpływ środowiska okaże się bowiem zawsze silniejszy niż wpływ najlepszej nawet katechezy”<sup>12</sup>.

W pracy licencjackiej, a następnie w podręczniku katechetyki fundamentalnej ks. F. Blachnicki szczegółowo omówił zagadnienie tzw. pedagogiki mesologicznej (środowiskowej), w myśl której wychowanie ujmuje się jako funkcję społeczną, w której głównym oddziałującym podmiotem jest grupa, a zasadniczymi czynnikami poglądy, atmosfera, zwyczaje i postawy w niej dominujące. Odwołując się do wyników naukowej refleksji w obszarze psychologii, zauważał, że podstawowym mechanizmem opisywanego wpływu wychowawczego jest naśladownictwo, będące pewną spontaniczną tendencją istniejącą w psychice dziecka oraz konformizm rozumiany jako psychiczny trend do zbliżenia swojej postawy do form ogólnie obowiązujących w danej grupie. W tak pedagogicznie ujętej perspektywie wychowanie religijne w rodzinie oraz rodzinny katechumenat nabierają szczególnego znaczenia<sup>13</sup>.

## 2. Założenia i cele *Domowego Kościoła*

W celu lepszego zrozumienia koncepcji ks. F. Blachnickiego na temat katechumenatu rodzinnego zasadne wydaje się choćby ogólne przedstawienie założeń i celów rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie, jednej z wielu udanych duszpasterskich inicjatyw twórcy ruchu oazowego. To właśnie ruch Domowego Kościoła stał się pomyślnie zrealizowanym projektem urzeczywistnienia tej idei. Pojawił się on wraz z rozwojem ruchu oazowego, gdy ks. F. Blachnicki coraz bardziej dostrzegał potrzebę, aby równoległe z rekolekcjami dla dzieci i młodzieży organizować rekolekcje oazowe dla rodzin. Dodatkowym motywem w realizacji tych zamierzeń okazały się doświadczenia francuskiego ruchu *Equipes Notre Dame*, z którym ks. F. Blachnicki zapoznał się podczas swojej podróży zagranicznej w roku 1972<sup>14</sup>. Podbudowę teologiczną oraz inspirację dla realizacji swoich założeń wspólnoty rodzinne Ruchu Światło-Ży-

<sup>12</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna...*, s. 256–257.

<sup>13</sup> Idem, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych (studium pedagogiczno-pastoralne)*, (mps), Lublin 1963, s. 294–300.

<sup>14</sup> Idem, *Życie swoje oddałem za Kościół*, Kraków 2005, s. 191.

cie czerpią z trzech źródeł: nauki o rodzinie II Soboru Watykańskiego, ruchu *Equipés Notre Dame* oraz z doświadczeń polskiego ruchu oazowego.

Głównym celem rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie stało się urzeczywistnianie soborowej wizji rodziny chrześcijańskiej. Składają się na nią takie elementy, jak dowartościowanie miłości małżeńskiej, która swoje źródło ma w miłości Bożej<sup>15</sup>, urzeczywistnianie Kościoła domowego (eklezjoli)<sup>16</sup>, tworzenie katechumenatu rodzinnego, poprzez słowo i świadectwo chrześcijańskiego życia w rodzinie<sup>17</sup> oraz odkrywanie rodziny jako żywej cząstki wspólnoty lokalnej – parafii, która czuje się za nią odpowiedzialna<sup>18</sup>.

Realizacja soborowej wizji życia rodzinnego teoretycznie mogłaby być podjęta indywidualnie przez poszczególne pary małżeńskie bez konieczności tworzenia konkretnych wspólnot małżeńskich. Ks. F. Blachnicki zdecydował się na zbudowanie ruchu małżeńskiego. Swoją koncepcję założyciel Ruchu Światło-Życie argumentował, odwołując się do Karty *Equipés Notre Dame*: „ponieważ [małżeństwa – F.B.] znają swoją słabość i ograniczoność swoich sił, mimo ich dobrej woli, ponieważ codziennie doświadczają, jak trudno jest żyć po chrześcijańsku w świecie pogańskim, ponieważ wierzą w potęgę bratniej pomocy – zdecydowały się utworzyć wspólnoty”<sup>19</sup>. Podobną myśl o potrzebie apostołatu rodzin wśród rodzin, jak to określał ks. F. Blachnicki, odnajdujemy w encyklice Pawła VI *Humanae vitae*<sup>20</sup>. Wskazywał także na inne elementy wspólne dla Domowego Kościoła i Ekip Notre-Dame, którymi są: zasadnicza orientacja na dwa przykazania miłości Boga i bliźniego, odkrywanie życiowych drogowskazów w świetle Pisma Świętego, wspólna modlitwa w małżeństwie, wzajemna pomoc małżeństw w ramach wspólnoty rodzin oraz zaangażowanie ewangelizacyjne wobec społeczeństwa<sup>21</sup>. Także w metodzie pracy kręgi Domowego Kościoła wykorzystwały doświadczenia francuskiego ruchu: comiesięczne spotkania formacyjne oraz tzw. dni wspólnoty, czyli ogólne spotkania wszystkich wspólnot organizowane kilka razy w roku<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> KDK 48.

<sup>16</sup> DA 11,30.

<sup>17</sup> KK 11,35.

<sup>18</sup> KK 26.

<sup>19</sup> Cyt. za F. Blachnickim, z jego opracowania *Wspólnoty rodzinne Ruchu Światło-Życie*. Zob. LDK, t. 1, s. 25.

<sup>20</sup> Papież Paweł VI napisał: „Wśród owoców, które dojrzewają, gdy prawo Boże jest gorliwie przestrzegane, niezwykle cenny jest ten, że sami małżonkowie często pragną podzielić się z innymi wynikami swoich doświadczeń. Dzięki temu w szerokich ramach powołania świeckich znajdzie się nowa i niezwykle doniosła forma apostołatu, w której równi usługują równym. Wtedy bowiem sami małżonkowie podejmują zadanie apostołskie względem innych małżonków, pełniąc rolę ich przewodników. Wśród tylu form chrześcijańskiego apostołatu ta wydaje się obecnie najpotrzebniejsza” (HV 26).

<sup>21</sup> Idem, *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989, s. 71.

<sup>22</sup> Idem, *Inspiracje Ruchu Equipés Notre Dame*, w: LDK, t.1, s. 21–22.

Z doświadczeń polskiego ruchu oazowego kręgi Domowego Kościoła przejęły ideę odbywania letnich, piętnastodniowych rekolekcji. Jednak tym, co szczególnie wyróżnia wspólnoty gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie wśród innych duszpasterskich propozycji dla małżeństw i rodzin, jest troska o przywrócenie katechumenatowi rodzinnemu należytego miejsca w katechetycznej formacji Kościoła. Warunkiem sprawnie funkcjonującego katechumenatu w rodzinie jest doprowadzenie do chrześcijańskiej dojrzałości rodziców, którzy tę samą misję będą następnie realizowali względem własnych dzieci. Ks. F. Blachnicki uzasadniał to faktem, że małżonkowie, którzy należą do kręgów rodzinnych Ruchu Światło-Życie i realizują cały program formacyjny na etapie ewangelizacji i deuterokatechumenatu, mają tym samym fundament, aby stać się wspólnotą i domowym Kościołem. „Jeżeli zaś rodzina ma stać się dla rodzących się w niej i rozwijających dzieci katechumenatem, rodzice muszą najpierw sami przeżyć wszystkie etapy ewangelizacji i katechumenatu”<sup>23</sup>.

Zasadniczy proces formacyjny realizowany jest w przestrzeni poszczególnych par małżeńskich. Program pracy wyznaczają wspomniane *zobowiązania małżeńskie*. Są one skonkretyzowaniem zasad życia chrześcijańskiego w odniesieniu do małżonków. W czasie pierwszych kilkunastu comiesięcznych spotkań małżonkowie zaznajamiają się z poszczególnymi zobowiązaniami, jakimi są codzienna modlitwa osobista, modlitwa małżeńska, modlitwa rodzinna, comiesięczny dialog małżeński, reguła życia, uczestnictwo w rekolekcjach formacyjnych, comiesięczne spotkania formacyjne kręgu. Celem *zobowiązań*, jak wskazywał ks. F. Blachnicki, jest „pogłębienie życia wewnętrznego, pogłębienie miłości małżeńskiej oraz budowanie w poszczególnych rodzinach atmosfery autentycznie chrześcijańskiej”<sup>24</sup>.

W ramach rekolekcji i spotkań uczestnicy Domowego Kościoła wprowadzani są w modlitwę, poznając zasadnicze jej formy<sup>25</sup>, co wydaje się mieć szczególne znaczenie. Związany jest bowiem z nią, celem rozwoju miłości małżeńskiej, tzw. obowiązek zasiadania, czyli dialog małżeński prowadzony właśnie w atmosferze modlitwy. Ma on doprowadzić do wspólnego poszukiwania przez małżonków woli Bożej względem ich małżeństwa i rodziny. Ks. F. Blachnicki był przekonany o wielkim znaczeniu tego zamierzenia, ponieważ – jak pisał – „praktyka wykazała, że dzięki temu ćwiczeniu wiele małżeństw zostało uratowanych nie tylko od rozbitcia, ale od życia »obok siebie«”<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Idem, *Program ewangelizacyjno-katechumenalny Ruchu Światło-Życie i jego realizacja w rodzinach*, w: LDK, t. 2, s. 101–102.

<sup>24</sup> Idem, *Wspólnoty rodzinne Ruchu Światło-Życie*, w: LDK, t. 1, s. 27.

<sup>25</sup> *Modlitwa małżonków*, [Materiały Domowego Kościoła], Kraków 1999.

<sup>26</sup> F. Blachnicki, *Wspólnoty rodzinne...*, s. 28.

Innym istotnym elementem formacji Domowego Kościoła są comiesięczne spotkania kręgu. Pełnią one funkcję czynnika dynamizującego i systematyzującego pracę małżeństw. Każde spotkanie trwa około trzech godzin i przebiega według ustalonego porządku. Rozpoczyna się skromnym posiłkiem, któremu towarzyszy tzw. dzielenie się życiem. Małżeństwa informują się wzajemnie o tym, co w minionym miesiącu było dla nich ważnym doświadczeniem czy odkryciem. Nie chodzi jednak o zwykłe sprawozdanie i prostą informację. Dzieleniu towarzyszy refleksja, która jest próbą spojrzenia i oceny swoich życiowych doświadczeń w perspektywie wiary<sup>27</sup>. W czasie każdego spotkania jest także miejsce na rozważanie słowa Bożego, dzielenie się *zobowiązaniem* oraz studium nad wybranym zagadnieniem z zakresu Pisma świętego, sakramentów, Kościoła, modlitwy, etyki życia małżeńskiego<sup>28</sup>.

Formacja w kręgach Domowego Kościoła podzielona jest na dwa etapy: formację podstawową i formację permanentną. W pierwszym etapie program pracy wytyczają tematy duchowości małżeńskiej zawarte w podręcznikach: *Domowy Kościół. I rok pracy* oraz *Domowy Kościół. II rok pracy*. Formacja permanentna może trwać do najpóźniejszych lat życia. Dobór treści formacyjnych w dużej mierze pozostawiony jest inwencji par małżeńskich. Wybór tematu może być podyktowany aktualnie przeżywanymi problemami<sup>29</sup>.

Kręgi Domowego Kościoła korzystają w swej pracy formacyjnej z posługi kapłana, który dla wspólnoty małżeństw pełni funkcję kierownika duchowego i wspiera parę animatorską. Ksiądz wypełnia swoją rolę dyskretnie, troszcząc się o aktywne zaangażowanie małżonków, wyjaśnia ewentualne wątpliwości i koryguje niewłaściwe interpretacje. Jego obecność na spotkaniach jest znakiem jedności kręgu z lokalnym Kościołem, jego duszpasterzami<sup>30</sup>.

Wyjątkową okazję dla intensywnego odkrywania wartości małżeństwa sakramentalnego stanowią piętnastodniowe rekolekcje. Celem *Oazy Rodzin* jest przede wszystkim przygotowanie uczestników rekolekcji do ewangelizacji własnych rodzin i do przyjęcia przez nie funkcji rodzinnego katechumenatu. Program tych rekolekcji obejmuje szeroką problematykę życia małżeńskiego i rodzinnego. Na treść katechez Oazy I stopnia, prowadzonych w ramach tzw. Szkoły apostołskiej, składają się takie zagadnienia, jak: duchowość małżeńska (słowo Boże, modlitwa, sakramenty, mała wspólnota), małżeństwo w planach Bożych (płodność), katechumenat rodzinny (wychowanie do miłości, czystości,

<sup>27</sup> *Spotkanie Kręgu*, [Materiały Domowego Kościoła], Kraków 2002, s. 8–9.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 19–21.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Zob. *Domowy Kościół. Informacje* [Materiały Ruchu Światło-Życie], Kraków 1987, s. 27; J. Mikulski, *Rola kapłana w Domowym Kościele – gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2007, s. 18.



ascezy, modlitwa w małżeństwie i rodzinie, liturgia, powołanie rodziców do ewangelizacji dzieci<sup>31</sup>.

Celem II stopnia rekolekcji dla małżeństw jest wprowadzenie w biblijne podstawy inicjacji chrześcijańskiej oraz przygotowanie do w pełni świadomego udziału w liturgii, także liturgii domowej. Codzienna Eucharystia, Jutrznia, spotkanie kręgu, konferencja wieczorna są dla uczestników rekolekcji sposobami pogłębienia i przyjęcia przekazywanych treści tak, aby w dalszym życiu stały się one trwałym punktem odniesienia<sup>32</sup>. Na program rekolekcji II stopnia składają się zatem tematy dotyczące teologii niedzieli, świąt, uroczystości, poszczególnych okresów liturgicznych, a także zagadnienia dotyczące duchowości małżeńskiej i rodzinnego katechumenatu. Natomiast III stopień *Oazy Rodzin*, analogicznie do rekolekcji *Oaza Nowego Życia*, jest odkrywaniem Kościoła jako wspólnoty służb i charyzmatów. Specyfiką rekolekcji rodzinnych tego stopnia jest odkrywanie i urzeczywistnianie tej wspólnoty w rodzinie<sup>33</sup>.

W rekolekcjach *Oazy Rodzin*, oprócz małżonków, biorą udział także dzieci. Zwykle przed południem mają one swój własny program formacyjny, natomiast popołudnia spędzają razem z rodzicami. W tym czasie, zwanym *wyprawą otwartych oczu*, przeżycia, wspólne doświadczenia, które są udziałem dzieci i rodziców, stają się treścią ich rozmów, wzajemnego zbudowania, czyli realizowania w praktyce katechumenatu rodzinnego<sup>34</sup>.

Oprócz piętnastodniowych rekolekcji ks. F. Blachnicki wprowadził do systemu formacyjnego Domowego Kościoła czterodniowe *Oazy Rekolekcyjne Animatorów Rodzin*. Zmierzają one do ukazania całościowej wizji Ruchu oraz miejsca i roli wspólnot rodzinnych w jego ogólnej strukturze. Natomiast sama oaza rekolekcyjna dzieli się na dwa stopnie, z dwoma odrębnymi celami. Podczas I stopnia ukazuje się drogi podążania ku świętości w małżeństwie i rodzinie, zgodnie z podstawowymi zasadami Ruchu: *Światło-Życie*, *Nowy Człowiek*, *Nowa Wspólnota*, *Nowa Kultura*. Uczestnicy tych rekolekcji mają zatem możliwość jeszcze pełniejszego zrozumienia istoty, celu, duchowości i metody ruchu Domowego Kościoła, by potwierdzić chęć dalszej formacji w kręgach rodzin. Natomiast II stopień jest wejściem na drogę świadectwa i diakonii. Jest podjęciem odpowiedzialności za dzieło ewangelizacji i diakonii, zgodnie z posiadanymi charyzmatami, w odniesieniu do swojej rodziny, kręgu i wobec innych rodzin, by odkrywały, jak stawać się domowym Kościołem<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia I stopnia dla rodzin. Część C. Szkoła Apostolska*, Krościenko 1980, s. 3–120.

<sup>32</sup> *Oaza Nowego Życia I stopnia dla rodzin*. Podręcznik. Część A – ogólna, Kraków 1984, s. 24–25.

<sup>33</sup> E. Kozyra, *Wypowiedź w dyskusji panelowej podczas XXVII Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie*, *Oaza* 55 (2002), s. 16.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Oaza Rekolekcyjna Animatorów Rodzin I stopnia*, Kraków 1996, s. 3-4.

Ks. F. Błachnicki, z właściwym dla siebie zmysłem organizacyjnym, stworzył sprawną strukturę, która zapewniła dobry przekaz informacji i jedność z Centralą Ruchu. Poszczególne kręgi zostały zgrupowane w rejonach. Na czele każdego rejonu stoją wybrane pary małżeńskie („para rejonowa”). Z kolei za wszystkie rejonu w diecezji odpowiedzialna jest „para diecezjalna”. Wraz z rozwojem Ruchu w Polsce wyłoniło się kilka głównych ośrodków, zwanych filiami, do których zostały przyporządkowane przyległe diecezje. Za kręgi Domowego Kościoła, działające w obrębie poszczególnych filii, odpowiadają „pary centralne”. One to, wraz z Moderatorem Generalnym Domowego Kościoła i przedstawicielami Centralnej Diakonii Wspólnot Rodziny, tworzą Krąg Centralny<sup>36</sup>.

Należy podkreślić, że istotnym elementem formacji małżeńskiej i rodzinnej w ramach kręgów tego rodzaju Kościoła, podobnie jak całego Ruchu Światło-Życie, jest ich powiązanie ze strukturą parafialną. Jak zauważa Marek Marczewski, formacja dzieci, młodzieży, małżeństw i dorosłych w ramach Ruchu Światło-Życie ma charakter eklezjocentryczny, tzn. jest katechezą *w Kościele*, katechezą *o Kościele* i *prowadzącą do Kościoła*<sup>37</sup>. Cała praca formacyjna wspólnot rodzinnych miała według ks. F. Błachnickiego zmierzać do coraz większego i bardziej świadomego zaangażowania na rzecz lokalnej wspólnoty Kościoła. Dał temu wyraz w stwierdzeniu, że „w [...] naszej duchowości nie chodzi nam tylko o nas samych. Tyłu ludziom, żyjącym wokół nas możemy pomóc przez to, co sami odkrywamy i staramy się wprowadzić w życie. Musimy odkrywać wszelkiego rodzaju sposoby oddziaływania na drugich. [...] Każdy krąg winien świadczyć o prawdziwej braterskiej miłości, ale nie tylko w ramach danego kręgu, ale o miłości tryskającej, promieniującej na wszystkich. Takie świadectwo powinna też dawać każda poszczególna rodzina”<sup>38</sup>.

Rozwijanie duchowości małżeńskiej przez modlitwę, studium Pisma świętego, pielęgnowanie miłości małżeńskiej, budowanie katechumenatu rodzinnego w sposób naturalny budziło potrzebę odpowiedzialności za Kościół lokalny i angażowanie się w jego ewangelizacyjną i duszpasterską misję. Ks. F. Błachnicki podkreślał, że ewangelizacja *ad extra* jest potwierdzeniem chrześcijańskiej dojrzałości, a zarazem zabezpieczeniem trwałości podjętej

<sup>36</sup> *Domowy Kościół*. Informacje, Kraków 1987, s. 25–26; zob. F. Błachnicki, *Struktura ruchu „Domowy Kościół” w ramach Ruchu Światło-Życie*, w: LDK, t. 2, s. 351–357.

<sup>37</sup> M. Marczewski dostrzega, że eklezjologiczny wymiar formacji oazowej Ruchu Światło-Życie i jej rodzinnej gałęzi jest w jakiejś mierze realizacją wezwania Jana Pawła II, które zawarł w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, aby Kościół coraz bardziej stawał się domem i szkołą komunii (NMI 43). Zob. M. Marczewski, *Katecheza rodzinna czy katechumenat domowy/rodzinny*, w: J. Stala (red.), *Dziśjsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 166.

<sup>38</sup> F. Błachnicki, *Struktura ruchu „Domowy Kościół” w ramach ruchu Światło-Życie...*, s. 357.

decyzji. „Ten bowiem tylko może zachować wiarę dla siebie, kto potrafi dawać ją innym”<sup>39</sup>. Skuteczną i wypróbowaną formułą ewangelizacyjną są przeprowadzane w parafii *rekolekcje ewangelizacyjne* i *niedziele ewangelizacyjne*<sup>40</sup>, a także działalność w ramach duszpasterstwa rodzin. Zachęcając do tej działalności, przestrzegał jednak małżonków, aby przez zbyt mocne zaangażowanie się w te dzieła, nie zaniedbali najważniejszego obowiązku, jakim jest troska o swoje małżeństwo i rodzinę<sup>41</sup>.

### 3. Propozycje katechezy rodzinnej zawarte w *Listach do wspólnot rodzinnych*

W kolejnych numerach biuletynu *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych* ks. F. Blachnicki ukazał cały proces chrześcijańskiej formacji w rodzinie, na który składają się etapy ewangelizacji i katechumenatu. Podkreślał, że doprowadzenie dziecka do przyjęcia czterech *prawd ewangelizacyjnych*<sup>42</sup> jest możliwe tylko wtedy, gdy rodzice wcześniej sami przyjmą te prawdy, uznając Chrystusa za swojego osobistego Zbawiciela. Na fundamencie w pełni rzeczywistego procesu ewangelizacji rozpoczyna się w rodzinie – domowym Kościele – właściwy etap wdrażania dzieci w życie chrześcijańskie, czyli wdrażanie do życia słowem Bożym, do modlitwy, do życia sakramentalnego, dawania świadectwa wiary i do diakonii. W tej też optyce ks. F. Blachnicki widział ruch oazowy. Stwierdzał, że „Ruch Światło-Życie, który jest ruchem ewangelizacyjnym i formacyjnym, pragnie służyć pomocą rodzicom

<sup>39</sup> Idem, *Ruch Światło-Życie i wspólnoty rodzinne Ruchu a ewangelizacja*, w: LDK, t. 1, s. 40.

<sup>40</sup> „*Rekolekcje ewangelizacyjne* i *niedziele ewangelizacyjne* stwarzają bardzo dobrą okazję do dawania świadectwa o *charyzmacie* Domowego Kościoła wobec całej parafii. Są one organizowane przy współpracy diakonii Domowego Kościoła oraz kapłanów danej parafii. Kapłan głosi orędzie ewangelizacyjne, a małżonkowie z Domowego Kościoła dzielą się świadectwem swojego życia. Bardzo dobrą okazją do ewangelizowania w parafii są również parafialne rekolekcje adwentowe i wielkopostne, podczas których diakonia Domowego Kościoła w porozumieniu z księdzem rekolekcyjnym przygotowuje liturgię nabożeństw rekolekcyjnych, a małżonkowie dają świadectwa. [...] Ewangelizacja podejmowana w parafii jest dla kręgów już istniejących szansą, aby umocniły się na drodze formacji i znalazły płaszczyznę oddziaływania na zewnątrz. Dla kręgów, które powstają w parafii, ewangelizacja jest drogą, na której małżonkowie mogą odnaleźć właściwą motywację trwania we wspólnocie Domowego Kościoła” (J. Mikulski, *Rola kapłana w Domowym Kościele...*, s. 22–24).

<sup>41</sup> *Domowy Kościół...*, s. 21–25.

<sup>42</sup> Cztery podstawowe prawdy ewangelizacyjne, wyrażone w następującej formule: 1) Bóg miłuje ciebie i przygotował dla twojego życia wspaniały plan; 2) człowiek jest grzeszny i oddzielony od Boga, dlatego nie może doświadczyć Bożej miłości i poznać Bożego planu wobec swego życia; 3) Jezus Chrystus jest jedynym lekarstwem na ludzki grzech. Tylko przez Niego możesz doświadczyć Bożej miłości oraz poznać przygotowany dla Ciebie Boży plan; 4) kiedy osobiście przyjmiesz Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela, doświadczysz Bożej miłości i będziesz zdolny żyć zgodnie z planem Jego miłości.

i rodzinom chrześcijańskim w wypełnianiu tych wszystkich zadań w zakresie ewangelizacji i katechumenatu rodzinnego<sup>43</sup>.

Dla większego uwiarygodnienia powyższych zadań ewangelizacyjnych warto dokonać ogólnego przeglądu problematyki odnoszącej się wprost do rodzinnego katechumenatu, podejmowanej w pierwszych dwudziestu ośmiu *Listach*, za treść których ks. F. Błachnicki był odpowiedzialny. Znajdujemy w nich zagadnienia związane z realizacją podstawowych zadań katechumenatu rodzinnego, czyli kształtowanie życia według wymagań słowa Bożego, wprowadzanie w życie modlitwy, pogłębianie życia liturgiczno-sakramentalnego w rodzinie, wdrażanie do diakonii i odpowiedzialności za Kościół przeżywany we wspólnocie lokalnej – parafii. Ks. F. Błachnicki zachęcał do podtrzymywania, obecnej w niektórych rodzinach, praktyki dzielenia się refleksją na temat treści niedzielnej Ewangelii i kazania. Owocem takiej refleksji winno być odkrycie ważnego dla rodziny przesłania, które na najbliższy tydzień stałoby się „słowem życia”, czyli chrześcijańskim programem podążania ku świętości<sup>44</sup>.

W *Listach do wspólnot rodzinnych* ks. F. Błachnicki uwrażliwiał na potrzebę kultywowania religijnych tradycji. Są one dla rodziny ważnym nośnikiem chrześcijańskiej tożsamości i tym samym tworzą katechumenalne środowisko. Podstawowym założeniem rodzinnego katechumenatu jest „włączanie życia rodziny w rytm życia Kościoła, znajdujący swój wyraz w rytmie roku liturgicznego<sup>45</sup>. Uświadamiał, że „rodzina chrześcijańska jest katechumenatem przez samą swoją egzystencję, przez atmosferę i styl życia w niej panujący, o ile jest to styl życia wspólnoty ewangelicznej, właśnie domowego Kościoła<sup>46</sup>. Odnajdujemy zatem w *Listach* pewien rodzaj katechezy mistagogicznej, ukazującej teologię poszczególnych świąt i uroczystości liturgicznych, a także wiele konkretnych wskazań i propozycji dotyczących kultywowania zwyczajów religijnych i głębszego przeżywania tajemnicy odkupienia celebrowanej w obchodach roku liturgicznego<sup>47</sup>. Ciekawą ilustracją takiej troski założyciela ruchu oazowego są propozycje związane z obchodzeniem Triduum Paschalnego. Zachęcał on małżeństwa i rodziny, aby domowe przygotowania do świąt zakończyły się przed Mszą Wieczerzy Pańskiej, by w kolejne dni w pełnym skupieniu przeżywać tajemnice odkupienia celebrowane w liturgii Triduum

<sup>43</sup> F. Błachnicki, *Ewangelizacja i katechumenat w rodzinie...*, s. 73.

<sup>44</sup> Idem, „Słowo życia” w rodzinie, w: LDK, t. 1, s. 59–60.

<sup>45</sup> Idem, *Triduum Paschalne w domowym Kościele*, w: LDK, t. 1, s. 167.

<sup>46</sup> Idem, *Rodzina a katechumenat*, w: LDK, t. 1, s. 58.

<sup>47</sup> Idem, *Adwent i Boże Narodzenie w rodzinie*, w: LDK, t. 1, s. 60–62; *Świeca w rodzinie*, w: LDK, t. 1, s. 96–98; *Popiół i palma, czyli Wielki Post w rodzinie*, w: LDK, t. 1, s. 127–129; *Rodzina w okresie Pięćdziesiątnicy radości*, w: LDK, t. 1, s. 171–172.

Paschalnego. Sugerował, aby Wielki Czwartek, zgodnie z najdawniejszą tradycją, był przeżywany w każdej wspólnocie rodzinnej jako dzień pojednania. Proponował, aby w ten dzień, po powrocie z Mszy Wieczerzy Pańskiej, urządzić uroczystą rodzinną kolację – agapę i dziękować za dar jedności i miłości w rodzinie<sup>48</sup>. W okresie paschalnym zachęcał do częstej, przynajmniej niedzielnej wspólnej Komunii świętej całej rodziny. Dla podkreślenia szczególnie radosnego charakteru okresu wielkanocnego sugerował, aby stół niedzielny był świątecznie przyozdobiony i ubogacony wielkanocnymi symbolami świecy-paschału lub Baranka wielkanocnego. Proponował, by w okresie od Wniebowstąpienia do Pięćdziesiątnicy każda rodzina związana z Ruchem Światło-Życie włączyła się w modlitwę nowenną do Ducha Świętego, ofiarując ją w intencji wakacyjnych *oaz żywego Kościoła*<sup>49</sup>.

Ks. F. Blachnicki, obserwując przemiany społeczno-cywilizacyjne, dostrzegał także niepokojące przeobrażenia zachodzące w rodzinie. Szczególnym ich symptomem był całkowicie zlaicyzowany sposób przeżywania w rodzinach uroczystości Pierwszej Komunii świętej. Zwracał uwagę na rażące dysproporcje pomiędzy przeżyciem duchowym, jakiego doświadczają dzieci, a zewnętrzną stroną uroczystości. Według niego, skutecznym sposobem powstrzymania tego procesu jest właśnie realizacja katechumenatu w rodzinie. Dlatego też zalecał, aby problem Pierwszej Komunii świętej, rozważyć i rozwiązać w rodzinie, w ramach koncepcji rodzinnego katechumenatu. Przypominał, że podstawowym celem katechumenatu jest otwieranie się i wchodzenie w chrześcijańską inicjację, do której należy także Eucharystia. Przekonywał też, że „punkt ciężkości tej pracy przygotowawczej nie może spoczywać na jednorazowym przeżyciu »najpiękniejszego dnia w życiu«. Dziecko musi odnaleźć siebie i swoje życie, i przeżyć je w najogólniejszych zarysach w relacji do Ojca przez Syna w Duchu Świętym w braterskiej wspólnocie Kościoła. [...] Tzw. pierwsza Komunia święta [...] nie może w świadomości dziecka ukazywać się jako osiągnięcie jakiegoś upragnionego szczytu, po którym trzeba znów zejść na niziny dnia powszedniego, ale jako rozpoczęcie nowego, dalszego etapu życia dziecka Bożego, które odtąd bardziej świadomie będzie przeżywało swoją drogę do Ojca we wspólnocie rodziny Bożej. [...] W rodzinnym katechumenacie musi więc stopniowo zmieniać się koncepcja przygotowania do »uroczystej pierwszej Komunii świętej« na rzecz koncepcji inicjacji do życia we wspólnocie rodziny Bożej przez dopuszczenie do pełnego uczestnictwa w zgromadzeniu eucharystycznym”<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> Idem, *Triduum Paschalne w domowym Kościele*, w: LDK, t. 1, s. 167–171.

<sup>49</sup> Idem, *Rodzina w okresie Pięćdziesiątnicy radości*, w: LDK, t. 1, s. 172.

<sup>50</sup> Idem, *Pierwsza Komunia święta w rodzinie*, w: LDK, t. 1, s. 207–208.

Wypracowana przez ks. F. Błachnickiego koncepcja katechumenatu rodzinnego została zauważona i doceniona przez polskich biskupów, którzy w 1975 r. powołali go na członka Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Rodzin<sup>51</sup>.

Przykładem może być tu nauczanie Jana Pawła II, w którym dostrzec można potwierdzenie słuszności postulatów budowania katechumenatu rodzinnego. W adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* papież zawarł myśl, że głównym podmiotem katechezy i wychowania chrześcijańskiego jest wierząca rodzina, a katecheza rodzinna powinna stać się podstawową formą katechetycznego przepowiadania, bo „wyprzedza [ona – W.Cz.] każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją”<sup>52</sup>. Z kolei w adhortacji *Familiaris consortio* czytamy: „Należy przeto raz jeszcze podkreślić pilną potrzebę duszpasterskiej obecności Kościoła dla podtrzymania rodziny. Trzeba podjąć każdy wysiłek, ażeby zorganizować i rozwinąć duszpasterstwo rodzin, troszcząc się o tę pierwszoplanową dziedzinę w przekonaniu, że przyszłość ewangelizacji zależy w wielkiej mierze od »Kościoła domowego«”<sup>53</sup>.

#### 4. Formacja Domowego Kościoła jako antidotum na współczesny kryzys rodziny

Wspólnoty rodzinne Ruchu Światło-Życie są dla Kościoła szczególnie ważnym odcinkiem duszpasterskiej posługi jako forma wsparcia katechumenatu rodzinnego, najbardziej podstawowego i najważniejszego środowiska chrześcijańskiej formacji. Są także miejscem dynamicznej współpracy duszpasterzy ze świeckimi i swoistym laboratorium, w którym dokonuje się proces akomodacji i adaptacji niezmiennego w zasadniczych punktach depozytu wiary do zmieniających się warunków społeczno-cywilizacyjnych, tak by można było skuteczniej prowadzić dzieło ewangelizacji we współczesnym świecie.

Wydaje się, że bardzo ważnym wyzwaniem dla współczesnego Kościoła jest przygotowanie do małżeństwa. Badania przeprowadzone przez Zdzisława Stepulaka wśród młodzieży maturalnej diecezji siedleckiej wskazują, że sakrament małżeństwa jest ciągle społecznie ważnym i uznanym potwierdzeniem miłości dwojga ludzi. W opinii ankietowanych sakrament małżeństwa jest ważny, istotny, niezbędny, związany z odpowiedzialnością. Stwierdzić jednak

<sup>51</sup> A. Wodarczyk, *Prorok żywego słowa Prorok Żywego Kościoła. Ks. Franciszek Błachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 382.

<sup>52</sup> CT 68.

<sup>53</sup> FC 65.

należy, że w wynikach ankiety praktycznie w ogóle nie ma odwołania do motywów wiary, jakimi kierowałyby się osoby wzajemnie udzielające sobie tego sakramentu<sup>54</sup>. Ta obserwacja pozwala sformułować postulat szukania jeszcze skuteczniejszej katechezy przedmałżeńskiej. Wydaje się, że nieocenioną rolę w tym względzie mogliby odegrać chrześcijańscy małżonkowie związani z Ruchem Światło-Życie, którzy przekazywane w ramach katechezy przedmałżeńskiej treści mogliby potwierdzić własnym świadectwem<sup>55</sup>.

W kontekście katechumenatu rodzinnego od wielu lat zgłasza się potrzebę sprawowania Mszy świętej rodzinnej, rozumianej jako wspólne uczestnictwo w liturgii małżonków z dziećmi. Jak zauważa Bogdan Biela, „usytuowanie parafialnej liturgii Eucharystii w orbicie życia rodziny sprawia, że każdy z jej członków przeżywa Mszę na sobie właściwy sposób i na swoim poziomie, dzieląc się jednocześnie duchowym doświadczeniem (w odróżnieniu od zdarzających się sytuacji w czasie Mszy świętej z udziałem dzieci, gdy dochodzi do takiej infantylicyzacji przekazu, że nic nie może on dać obecnym dorosłym)”<sup>56</sup>. Podobny postulat można odnieść do całego życia sakramentalnego, by było ono w możliwie najwyższym stopniu wspólnym doświadczeniem Bożej łaski. Istotą katechumenatu rodzinnego nie jest bowiem tylko przekazywanie teoretycznej wiedzy, prawd wiary, zasad chrześcijańskiego postępowania, ale nade wszystko wspólne przeżywanie i doświadczenie spotkania z Bogiem. Bowiem, jak stwierdza B. Biela, „właśnie tworzenie rodzinnej przestrzeni *sacrum* stanowi realizację posłannictwa kapłańskiego Kościoła domowego”<sup>57</sup>.

Wspólnoty rodzinne Domowego Kościoła wydają się być także ważną propozycją odpowiedzi na rosnący kryzys więzi rodzinnych i międzyludzkich oraz postępującą atomizację i anonimowość dotyczącą zwłaszcza większe aglomeracje miejskie<sup>58</sup>. Zwraca się uwagę na pilną potrzebę budowania, szcze-

<sup>54</sup> Z. Stepulak, *Postawy młodzieży wobec miłości, małżeństwa i rodziny. Badania empiryczne maturzystów diecezji siedleckiej*, Teologia Praktyczna 8 (2007), s. 125–147.

<sup>55</sup> Przykładem takiego zaangażowania może być istniejący od 2008 r. w Olsztynie Ośrodek Formacji Małżeńskiej. Ośrodek współtworzą kapłani, psychologowie, pedagodzy i małżonkowie związani z Ruchem Domowego Kościoła. Zasadniczym celem jego działalności jest wspieranie małżeństw i rodzin w pokonywaniu kryzysów oraz przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. Zob. [www.personahumana.pl](http://www.personahumana.pl) (5 XI 2011).

<sup>56</sup> B. Biela, *Ku duszpasterstwu Kościoła Domowego*, Oaza 98 (2009), s. 8.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> Dobrą ilustrację powyższych twierdzeń stanowi cytowana przez ks. F. Blachnickiego wypowiedź małżonków Izabeli i Jerzego Bartmińskich: „Z laickiego punktu widzenia najważniejszy sens istnienia wspólnot rodzinnych ujął lapidarnie jeden z jego entuzjastów, mówiąc o konieczności tworzenia środowiska, w którym ludzie bliscy sobie duchowo, pomagali sobie w tym, aby być i pozostać chrześcijanami w sytuacji szerzącego się religijnego indyferentyzmu, w sytuacji, kiedy głosi się, że religia jest sprawą prywatną, kiedy rzeczywiście obserwuje się zanik motywacji religijnej w indywidualnym i społecznym działaniu ludzi, kiedy nastąpił zanik więzi społecznej między ludźmi wierzącymi,

gólnie w dużych parafiach miejskich, podstawowych wspólnot kościelnych, stanowiących autentyczne komórki życia parafialnego. Taką rolę mogłyby pełnić wspólnoty *Domowego Kościoła*, które „będąc środowiskiem domowego katechumenatu, mogą być nie tylko drogą do odnowy małżeństwa i rodziny, ale także wspólnoty parafialnej jako *rodziny rodzin*”<sup>59</sup>.

W świetle powyższych analiz rysuje się ogólny postulat dowartościowania katechumenatu rodzinnego w ogólnej katechetycznej misji Kościoła. Wyrazić się to powinno w konkretnych działaniach, które wymienia w cytowanym artykule B. Biela. Chodzi o zaakcentowanie wszystkich działań duszpasterskich i katechetycznych adresowanych do rodziny, takich jak: katechezy, prelekcje, warsztaty dla rodzin, wspólne rodzinne wyjazdy, które wszystkim członkom rodziny stworzą okazję przebywania razem i odczuwania swojej obecności. Ważnym elementem realizacji tych zamierzeń jest ścisła współpraca kapłanów i rodzin z wzajemnym poszanowaniem swoich ról w dziele budowania Kościoła. Wydaje się, że także w tym względzie dzieło Ruchu Światło-Życie, a zwłaszcza jego rodzinnej gałęzi, jest nie do przecenienia.

## FAMILY CATECHESIS ACCORDING TO REV. FRANCISZEK BLACHNICKI AND ITS IMPLEMENTATION IN THE HOME CHURCH

(SUMMARY)

The great legacy of the thought and works of Rev. F. Blachnicki is, in its deepest sense, a call for new forms of pastoral care based on the most significant experiences of the first centuries of Christianity, rediscovered and shown to the Church as a gift of the last council. Accepting the recommendations of the conciliar and post-conciliar teaching of the Church, especially contained in the document *Rites of Christian Initiation of Adults*, he called for raising the status of the family catechumenate. It is reminded in many Church documents that the Christian family is a privileged place for catechesis and parents are the first teachers and educators in faith. Therefore, the family catechumenate seems to have a special character, which according to Rev. F. Blachnicki's statements, cannot be replaced in any way. Restoration of the leading role of the family in the work of awakening and development of faith involves the need to rediscover the fundamental truth that the Christian community is in itself a living catechesis. In such a community perspective, the relational

np. w parafiach wielkomejskich, gdy wielu chrześcijan stało się bezwiednie niemal post-chrześcijanami. Wydaje się nam, że powinno się działać w kierunku rekonstrukcji tych więzi międzyludzkich typu religijnego. Terenem, gdzie ta rekonstrukcja ma szansę się dokonać i rzeczywiście się dokonuje jest właśnie naturalna mała wspólnota, małżeństwo, rodzina i grupa zaprzyjaźnionych rodzin. [...] Drugim celem tych wspólnot, może nawet ważniejszym, jest szukanie takich form religijności, które odpowiadałyby kulturze czasów, w których my konkretnie żyjemy, ale przede wszystkim kulturze naszych dzieci, w której one będą żyć niedługo”. Zob. F. Blachnicki, *Godziny Taboru...*, s. 73.

<sup>59</sup> B. Biela, *Znaki i wymagania czasu dla Ruchu Światło-Życie*, Oaza 77 (2006), s. 3.



dimension of faith becomes superior to the content and method because of its personalistic character and the significant importance of Christian witness. This task is the more urgent as the Church is faced today with ignorance and a passive attitude among parents towards their obligation regarding the religious formation of their children. This situation could even be described as a great challenge to the Church, which it should take up, the more so because we are dealing with a serious crisis in the modern family.

## DIE FAMILIENKATECHESE VON FRANZ BLACHNICKI UND IHRE UMSETZUNG IN DER HAUSKIRCHE

═══════════════════════ (ZUSAMMENFASSUNG) ════════════════════════

Das große Erbe von F. Blachnicki ist ein Aufruf für neue Formen der Seelsorge auf Grundlage der wichtigsten Erfahrungen aus den ersten Jahrhunderten des Christentums neu entdeckt und dargestellt auf dem letzten Vatikanischen Konzil. Nach der konziliaren und nachkonziliaren Lehre der Kirche, vor allem in den Dokumenten „Riten der christlichen Initiation der Erwachsenen“, wurde die Familie als der Ort des Katechumenats bestimmt. Zahlreiche kirchliche Dokumente weisen darauf hin, dass die christliche Familie der bevorzugte Ort für die Katechese ist und die Eltern die ersten Lehrer und Erzieher im Glauben sind. Daher scheint das Familienkatechumenat einen besonderen, nicht austauschbaren Charakter zu haben. Die Rückbesinnung auf die führende Rolle der Familie bei der Aufgabe, Glauben zu erwecken und zu entwickeln, beinhaltet die Wiederentdeckung der grundlegenden Wahrheit, dass die christliche Gemeinschaft in sich selbst eine lebendige Katechese ist. In dieser Gemeinschaft ist die relationale Dimension des Glaubens wichtiger als Inhalte und Methoden. Diese Aufgabe ist umso dringlicher, da wir heute Ignoranz und eine passive Haltung der Eltern gegenüber ihrer Pflicht zur religiösen Bildung ihrer Kinder erleben. Man könnte diesen Zustand sogar als eine große Herausforderung für die Kirche definieren, insbesondere deshalb, da wir es mit einer schweren Krise der modernen Familie zu tun haben.